

Ks. Grzegorz Sokołowski*

LA SOCIETÀ – POKÓJ, WOJNA I CHRZEŚCIJAŃSKI REALIZM

LA SOCIETÀ – PEACE, WAR AND CHRISTIAN REALISM

Numer 1 z 2022 r. włoskiej edycji pisma „La Società. Rivista scientifica di dottrina sociale della Chiesa” podejmuje aktualne zagadnienie społeczne związane z wybuchem wojny na Ukrainie: pokój, wojna i chrześcijański realizm.

24 lutego 2022 r. wojna dotarła do granic Europy. Federacja Rosyjska, atakując Ukrainę, wywołała wojnę, która niesie nie tylko działania zbrojne i niszczenie infrastruktury niepodległego państwa, ale również miliony uchodźców i tysiące ofiar wśród ludności cywilnej, w tym również dzieci. Takie są fakty, za którymi podążają interpretacje. Jest napastnik – agresor i jest też napadnięty. Konflikt interpretacyjny polega na tym, że oprócz dostrzegania agresywnej ekspansjonistycznej polityki Rosji począwszy od 2008 r., niektórzy widzą odpowiedzialność NATO, które otacza Rosję, osłabiając jej poczucie bezpieczeństwa.

Włoska konstytucja w art. 11 odrzuca wojnę jako sposób rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, natomiast art. 52 mówi o „świętym obowiązku” oporu w obronie ojczyzny. Są tacy, którzy wysyłają broń defensywną, by wspomóc Ukrainę w obronie niezależności, ale pojawiają się również głosy, że w imię zachowania pokoju Ukraińcy winni poddać się i pójść na ustępstwa wobec żądań Rosji. Celem tej wojny jednak nie jest tylko podporządkowanie Ukrainy przez Federację Rosyjską. Jak zauważył prezydent Włoch Sergio Mattarella, atak ze strony Rosji narusza fundamenty demokracji, która ukształtowała się na kontynencie poprzez walkę z faszyzmem i afirmację wolności, wywalczonej przez różnego rodzaju europejskie ruchy oporu. Deklaracje międzynarodowe i konstytucje poszczególnych państw dały prawne umocowanie wolności i nienaruszalnym prawom człowieka.

* Ks. dr hab. Grzegorz Sokołowski – profesor nadzwyczajny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, ORCID: 0000-0001-8284-9830.

Federacja Rosyjska cofnęła Europę do czasów masakr, zniszczeń i przymusowych exodusów, które, mieliśmy nadzieję, już więcej się nie powtórzą. Ryzykiem tej sytuacji jest militaryzacja sumień ludzkich. Jeżeli spojrzymy na historię ludzkości od Kaina do Putina, to zobaczymy, jak często przecina ją wojna. Ta nieludzka przemoc tkwi głęboko w duszy ludzkiej i z punktu widzenia religijnego można ją określić jako owoc grzechu pierworodnego. Ta sytuacja powinna być jednak hamowana i kontrolowana. Jest to zadanie polityków, dyplomatów, ruchów pokojowych i wszystkich ludzi dobrej woli, którzy starają się uporządkować nieład namiętności i prywatnych interesów. Aby mówić o wojnie i pokoju, trzeba ubrudzić sobie ręce, szukając możliwego dobra, unikając naiwności, oderwania od surowości historii albo kierując się ideologicznymi uprzedzeniami. Katolicka nauka społeczna proponuje obiektywizm uwzględniający doświadczenie historyczne i oderwanie od sporów ideologicznych pomiędzy przeciwnikami. Mimo pragnienia pokoju chrześcijański realizm nakazuje nam widzieć w sercu człowieka odradzające się zło, nienawiść i przemoc. W XX w. wielokrotnie doświadczano agresji, a często poddanie się przemocy nazywano pokojem. Pokój nie może zaistnieć bez sprawiedliwości i wolności.

Dla chrześcijanina, jak pisze Emmanuel Mounier, wojna nie rozpoczyna się od wzrostu liczby zmarłych czy użycia przemocy, ale w sytuacji, gdy pokój wewnętrzny jest zakłócony przez wewnętrzną nienawiść. W obliczu wojennej agresji pojawiają się dylematy moralne pomiędzy tymi, którzy dążą do absolutnego pokoju a wysyłającymi broń dla oporu przed atakiem agresora. Ci pierwsi twierdzą, że przemoc nie jest odpowiedzią na przemoc, drudzy natomiast uważają, że agresja wymaga przede wszystkim oporu, jeśli to możliwe pokojowego, ale także obronnego, a więc militarnego. Okazujemy opór, bronimy się, by negocjować z pozycji silniejszego. Pierwsze widzenie podejścia do wojny zdaje się być oderwane od tragedii teraźniejszości, gdzie zabijani są niewinni ludzie, dzieci. Drudzy legitymizują wysyłanie broni, tłumacząc to uniemożliwieniem agresorowi bezkarnego zabijania i niszczenia. Pierwsze podejście może okazać się hipokryzją, powodować odwrócenie twarzy w obliczu agresji, drugie natomiast ryzykuje zejście do piekła zemsty.

Rozwój Zachodu jest zapładniany przez wzrost wolności, podczas gdy rozwój Rosji jest zapładniany przez wzrost niewolnictwa. Inwazja na Ukrainę, która w Rosji nazywana jest „specjalną operacją wojskową”, została ubrana w wymiar mesjański i cywilizacyjny. Patriarcha Cyryl nie opowiada o wojnie, która zabija dzieci i osoby niewinne, ale o metafizycznej walce dobra ze złem między Rosją, nosicielem zasad duchowych, a materialistycznym Zachodem. Putin na moskiewskim stadionie, aby usprawiedliwić wojnę, którą wytoczył, cytował Ewangelię Jana. Całe pokolenia ideologicznie upierały się przy amerykańskich wadach, bo to była najbardziej poręczna narracja (Wietnam, Irak, Afganistan). Imperializm Rosjan i Chińczyków wydawał się mniej obrzydliwy (Afganistan, Gruzja, Syria, Libia, Tybet, naród ujgurski). Od upadku muru berlińskiego minęło ponad 33 lata.

Niekt rzy wierzyli,  e moliwe jest zintegrowanie Rosji i Chin ze swiatem zachodnim i stworzenie swiata bez wojen. Jest to sławna globalizacja, która nastąpiła w latach 1989-2008, mająca kod językowy – angielski, kod ekonomiczny – dolar, a kod polityczny, który Zachód miał iluzję eksportowania – demokracja. W wyniku takiego podejścia Rosja dołącza do G7, która stała się G8, Chiny do WTO. Świat handluje zgodnie z dwoma pierwszymi kodeksami: angielski i dolar, ale Chiny, Rosja i inne kraje nie akceptują demokracji. W 2014 r. Ukraina odrzuciła unię celną z Rosją i domagała się umowy handlowej z Europą. Putin dostrzegł,  e jego wladza jest zagrożona od rewolucji na Majdanie. Zaanektował część Ukrainy, z Krymem na czele. Osiem lat później ponownie zaatakował Ukrainę. Marzenie Jana Pawła II o Europie od Atlantyku do Uralu oddaliło się. Przychodzą dyktatorzy, którzy budują swoją rzeczywistość. Gdy odchodzą, pozostawiają łyzy i zniszczenie.

Wierzmy,  e chrześcijańskie nadzieje, miłość, pragnienie wolności przetrwają. Nie możemy dopuścić do militaryzacji naszych sumień. Przyjęcie wrogiej postawy wobec drugiego człowieka byłoby poważnym błędem, także wobec kultury i obywateli rosyjskich.

W obliczu okrutnej i bezsensownej wojny, która zagraża swiatu, papież Franciszek poświęcił Sercu Maryi Rosję i Ukrainę, kraj atakujący i zaatakowany, państwa wojujące ze sobą. Dokonał tego w uroczystość Zwiastowania, 25 marca 2022 r. Podczas gdy  olnierze ukraińscy i  olnierze rosyjscy umierają, a matki ukraińskie i matki rosyjskie płaczą, obrazy śmierci wdzierają się do naszych domów, a bomby niszczą domy wielu nieuzbrojonych Ukraińców, papież poświęcił naród ukraiński i naród rosyjski Matce Bożej. Pozornie bezradny gest dzieci, które przestraszone zwracają się o ochronę do matki, ale z wewnętrzną pewnością,  e tylko boskie przebaczenie usuwa zło, rozbraja urazy i przywraca spok j sercu.

